

*Zofia Kaleta*

**JĘZYKOZNAWSTWO KOGNITYWNE  
A NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO**

Celem artykułu jest spojrzenie na nauczanie języka polskiego jako obcego z perspektywy językoznawstwa kognitywnego, ze szczególnym uwzględnieniem dydaktycznych programów gramatycznych i leksykalnych.

Przez językoznawstwo kognitywne rozumie się gramatykę kognitywną zbudowaną przez R. Langackera (1987) i rozwiniętą przez G. Lakoffa (1987) i M. Johnsona (1987). Pojmuje ono język jako odzwierciedlenie procesów ludzkiego poznania. Punktem wyjścia tego poznania są fizyczne 'doświadczenia przedkonceptualne' (Lakoff 1987), które umysł człowieka przetwarza (konceptualizuje) w pojęcia fizyczne. Innymi słowy: człowiek dostrzega w otaczającym go świecie przede wszystkim byty (obiekty) fizyczne i łączące je relacje. Byty fizyczne, a także zdarzenia, w których one uczestniczą, znajdują się (odbywają się) w przestrzeni fizycznej, np. stół,biegnąć. Oprócz nich człowiek wyróżnia byty i zdarzenia abstrakcyjne, które istnieją w przestrzeni umysłowej, np. koncepcja, myśleć. Istotnym wkładem językoznawstwa kognitywnego do badań nad językiem jest wskazanie mechanizmów przenoszenia znaczeń dotyczących sfery fizycznej do sfery abstrakcyjnej (np. myśli biegną). Kognitywiści wyróżniają sześć operacji mentalno-językowych służących człowiekowi do przenoszenia znaczeń fizycznych do sfery mentalnej nie tylko w zakresie leksyki, ale także w zakresie struktur semantyczno-składniowych, o czym zaraz będzie szerzej mowa. Należą do nich: metafora, metonimia, synonimia, antonimia, generalizacja, specjalizacja.

Najbardziej elementarne doświadczenia fizyczne człowieka to stan statyczny i ruch, który jest motorem wydarzenia. Konceptualizacją obydwóch typów wydarzeń jest zdanie, w którym mowa jest o konkretnych uczestnikach wydarzeń pozostających ze sobą w interakcji. Uczestnicy wydarzenia pełnią

określone role definiowane jako role semantyczne. Są to: rola osobowego Agensa, który jest źródłem energii i inspiratorem wydarzenia, rola Pacjensa, który jest odbiorcą energii, rola Doświadczającego, która wskazuje na stopień/rodzaj zaangażowania Pacjensa w wydarzenie, jeszcze bardziej szczegółowa rola Beneficjanta, czyli Pacjensa odnoszącego pewne korzyści, antonimiczna doń rola Poszkodowanego, rola Instrumentu, za pomocą którego transmitowana jest energia, rola Celu i inne. Na bardziej abstrakcyjnym poziomie funkcjonują role, takie jak Temat, np. wyraz *wózek* w zdaniu: *Chłopiec pchał wózek ku lasowi* i inne. Role te wyrażane są w zdaniu przez przypadki, które, według językoznawstwa kognitywnego, są przede wszystkim kategorią semantyczną, wyrażają określone znaczenia. Ich rola nie ogranicza się do sygnalizowania związków syntaktycznych między składnikami wypowiedzenia. Wprowadzone w latach sześćdziesiątych przez Ch. Filmore'a pojęcie ról semantycznych zostało przez językoznawstwo kognitywne usystematyzowane i rozwinięte. Role semantyczne stały się podstawą opisu funkcji przypadków, które są według językoznawstwa kognitywnego kategorią uniwersalną, występującą we wszystkich językach i tkwiąca w ludzkim doświadczeniu. Istotnie, wszystkie języki wyrażają te same relacje zachodzące między obiektami, tyle że za pomocą różnych środków językowych. Stąd też przekonanie kognitywistów, że także role semantyczne opierają się na ludzkim doświadczeniu, mają więc pochodzenie pozajęzykowe.

Innym osiągnięciem teoretyczno-metodologicznym językoznawstwa kognitywnego jest zastosowanie do opisu języka teorii prototypów. W procesie poznawczym człowiek grupuje obiekty na podstawie ich podobieństwa i różnic. Wyodrębniane w ten sposób kategorie obiektów (zdarzeń) składają się z egzemplarzy bardziej i mniej reprezentatywnych, czyli bardziej i mniej prototypicznych, np. najbardziej prototypicznym ptakiem jest wróbel, a mniej prototypicznym – kura. Badania nad związkami między kategoriami poznawczymi i językiem pozwoliły wyodrębnić takie narzędzia jego opisu, jak kategoria radialna i model sieciowy, czego tu nie rozwijam. Powiem tylko, że służą one do ukazywania hierarchii cech lub znaczeń badanej kategorii czy to obiektów, czy zjawisk. Będę się posługiwać samym pojęciem *prototypiczny* w dalszej części tekstu.

Na podstawie badań kognitywnych przeprowadzonych nad polskim celownikiem (Rudzka-Ostyn 1995) pokażę teraz, co można powiedzieć o funkcjach semantycznych przypadków i o hierarchii tych funkcji oraz jakie korzyści wypływają z tego dla nauczania języka polskiego jako obcego.

Zgodnie z tym, co już powiedziałam, znaczeń prototypicznych poszukuje się w sferze fizycznych doświadczeń człowieka. Za prototypiczne znaczenie celownika uznano znaczenie osobowego odbiorcy przedmiotu fizycznego przekazanego drogą zamierzonego przekazu fizycznego, jak w zdaniu: *Jan*



dał Ani książkę. Domeną tego znaczenia jest fizyczne przemieszczanie rzeczy będących w czymś posiadaniu do określonego Celu osobowego – Odbiorcy. Tym samym dostają się one w sferę jego posiadania. Opis każdego znaczenia uwzględnia ramę leksykalną. Czasowniki tworzące ramę leksykalną to, prócz *dać*: *wręczyć*, *posłać*, *przynieść*, *podać*, *podarować*, *przywieźć*, *dostarczyć*.

Powstaje teraz pytanie, czy znaczenie Celownika w zdaniach: *Jan pożyczył Ani książkę*, *Zarezerwowaliśmy wam pokój w centrum*, *Przygotowała Adamowi kanapki*, wiąże się z jego znaczeniem podstawowym. Poddajmy analizie treść tych zadań. Mówią one również o przekazie (przekazywaniu), ale obiekty podlegające przekazowi nie są tu przemieszczane w sensie fizycznym, stają się jedynie dostępne odbiorcy, wchodzi w sferę jego oddziaływania. Transfer ma tu tylko potencjalny, a więc częściowy charakter (pożyczyć) lub jest w ogóle niemożliwy (zarezerwować). Występuje intencja przekazania bytu w domenę kontroli odbiorcy. Między znaczeniem prototypicznym celownika a występującym w tych zdaniach zachodzi związek metonimiczny, gdyż akcja nie jest całkowitym, lecz jakby częściowym przekazem. Domeną tego znaczenia są różnego rodzaju transakcje, robienie czegoś z myślą o odbiorcy. Czasowniki tworzące ramę przypadkową to oprócz cytowanych: *robić*, *przygotowywać coś komuś*, *kupować*, *sprzedawać*, *wynajmować*, *zamówić* itp. Tego rodzaju znaczenia językoznawstwo kognitywne uważa za mniej prototypiczne.

W zdaniach typu: *Janek przekazał Ani wiadomość*. *Co ci profesor powiedział?* znaczenie celownika jest jeszcze dalsze od prototypicznego. Celownik wyraża w nich mentalną sferę odbiorcy, który 'otrzymuje', a raczej, do którego dociera 'obiekt abstrakcyjny'. Osiągalność przestrzenna zmienia się tu w osiągalność percepcyjną i poznawczą. Celownik oznacza odbiorcę informacji. Specjalizacja znaczenia celownika dokonuje się drogą synonimii (podobieństwa) w stosunku do fizycznego przekazu obiektu fizycznego. Domeną tego znaczenia jest percepcja umysłowa odbiorcy. Ramę przypadkową stanowią tu czasowniki oznaczające przekaz informacji: *mówić*, *dać znać*, *oznajmić*, *napisać*, *obietować*, *radzić*, *życzyć* itp.

Celownik w konstrukcjach nieosobowych typu: *Ten film mi się podoba* oraz *Chce mi się pić* wyraża rolę Doświadczającego Agensa. Zastosowano tu kombinację ról semantycznych stosowaną w gramatyce kognitywnej. Doświadczenie obejmujące referenta celownika jest niezależne od jego woli, może przyjść z zewnątrz lub powstać w jego umyśle lub ciele. Jest jednak przez niego akceptowane (lub nie), jak w zdaniu: *Ten film mi się podoba (nie podoba)*, odczuwane, jak w zdaniu: *Chce mi się pić* lub oceniane, jak w zdaniu: *Dobrze mi się pracuje w tym Instytucie*. Znaczenie to występuje w nacechowanych konstrukcjach składniowych, jak z gerundium w łacinie, z czasownikiem modalnym w języku francuskim. Domeną tego znaczenia celownika jest percepcja zmysłowa i kognitywna odbiorcy. Prototypiczne znaczenie celownika uległo tu specjalizacji.

Kognitywne badania nad znaczeniem wyrażanym w zdaniach, w omawianych przykładach przez polski celownik, pozwalają zbudować całą siatkę znaczeń danego przypadku i ukazać ich wzajemne zhierarchizowanie względem prototypu, czyli znaczenia najbardziej typowego, dotyczącego zawsze sfery fizycznej. Ponadto powiązaniu ulegają, z jednej strony, określone znaczenie danego przypadku i określona domena ludzkiej egzystencji, którą ono obejmuje, z drugiej zaś zestaw czasowników i innych części mowy (predykatów czasownikowych i nieczasownikowych) tworzących ramę danego znaczenia. Zaletą kognitywnych badań nad systemem przypadków, w tym także badań prowadzonych nad polskim celownikiem przez prof. Rudzką-Ostyn, jest nałożenie siatki pojęć składniowych na role semantyczne. Każda rola jest zatem przypisana do odpowiedniej części zdania. W ten sposób zyskuje odpowiedź na postawione w latach sześćdziesiątych pytanie, jaki jest stosunek składni do semantyki w zdaniu (Gruber, Fillmore).

W przekonaniu mówiącej te słowa wyniki badań kognitywnych nad znaczeniem przypadków, czyli nad składnią, przystosowane do potrzeb dydaktycznych, mogłyby znacznie ułatwić naukę gramatyki polskiej cudzoziemcom, dla których np. zastosowanie przypadków polskich w zdaniu stanowi dużą trudność, a opanowanie tej umiejętności pochłania dużo czasu. Przede wszystkim, wysunięcie na plan pierwszy funkcji znaczeniowych przypadków polskich i przedstawienie tych funkcji w rozsądnie potraktowanym układzie hierarchicznym w stosunku do relacji fizycznych zdoła chyba przemówić do wyobraźni najmniej z językoznawstwem obeznanych uczniów. Powiązanie tych podstawowych funkcji z jednej strony z odpowiednią ramą leksykalną, z drugiej z określoną domeną psycho-socjo-antropo-kulturową stwarza szansę zrozumienia systemu przypadków polskich, a nie tylko pamięciowego przyswojenia pewnych struktur składniowych, w których one występują. Do tego dodać należy powiązanie znaczeń i domen z odpowiednią formą przypadku, która te ostatnie symbolizuje.

Dochodzimy tutaj do kolejnego pojęcia, którym posługuje się językoznawstwo kognitywne w analizie języka, tj. do pojęcia ikoniczności: między strukturą pojęciową i formą wyrażenia zachodzi podobieństwo. Inaczej mówiąc: struktury językowe często odwzorowują struktury pojęciowe powstające w umyśle człowieka, chociaż sposób tego odwzorowywania jest najczęściej różny w różnych językach. Wielorakość relacji, w jakich uczestniczy człowiek, oddawana jest w języku polskim przez formy poszczególnych przypadków. Forma przypadku jest więc pewnego rodzaju obrazem, ikoną przedstawiającą jego znaczenie. Musi być jednak powiązana z tłem, czyli elementami opisu poszczególnych znaczeń podanymi wcześniej.

Jak powiedział R. Langacker w swoim wykładzie w czasie kongresu językoznawstwa kognitywnego w Amsterdamie: w języku wszystko musi się zgadzać i wszystko musi się zgadzać jednocześnie. Taką właśnie wizję języka



i koncepcję badań proponuje ta teoria językoznawcza: leksykon, morfologia i składnia tworzą pewną gradację, którą można opisać jako konfigurację struktur symbolicznych, par znaczeniowo-formalnych. Język tworzony jest przez funkcje, którym on służy, oraz powiązane z nim czynniki: środowiskowe, biologiczne, psychologiczne, historyczno-ewolucyjne i socjo-kulturowe. W odróżnieniu od formalistów, kognitywiści uważają rozumienie tych czynników za podstawowe dla odkrycia natury i struktury języka.

Spójrzmy teraz na nasze dydaktyczne programy gramatyczne (red. Miodunka 1992, 105–117). W punkcie 1. dla każdego z trzech poziomów figuruje fleksja traktowana w oddzieleniu od funkcji przypadków. Nauczanie przypadków nie uwzględnia ramy leksykalnej i nie dominuje w nim aspekt znaczeniowy, chociaż programy nie są go całkowicie pozbawione, jak np. dopełniacz wyrażający przynależność czy też: miejscownik w wyrażeniach przymikowych określających przedmiot, o którym się mówi. Najczęściej uczy się jednak czysto składniowych funkcji przypadków, np.: dopełniacz jako forma dopełnienia bliższego po czasownikach zaprzeczonych czy też: nadrzędnik jako forma orzecznika wyrażonego rzeczownikiem po czasownikach *być*, *zostać*. Brak podejścia semantycznego do nauczania przypadków powoduje rzucający się w oczy rozdział tych samych funkcji znaczeniowych, np. partytywnej funkcji dopełniacza, której dotyczą dwa oddalone od siebie podpunkty omawiające oddzielnie typy wyrażen: *litr mleka* i *pięć książek*, itp. Na poziomie początkowym program przewiduje naukę dwóch funkcji celownika ujmowanych wyłącznie składniowo: 1) celownik wyrażający podmiot psychologiczny czynności lub stanu (*Jest ci zimno*) oraz 2) celownik rzeczowników żywotnych jako dopełnienie dalsze, pod czym kryje się prototypiczne znaczenie celownika 'odbiorca', jak w zdaniu: *Dalem Ewie kwiaty*. Na poziomie średniozaawansowanym dodano: celownik w wyrażeniach przymikowych z jednym przykładem: *Dzięki waszej pomocy*. B. Rudzka-Ostyn podaje, że celownik w tego typu zdaniach wyraża cel, do którego kieruje się pewna wartość, por. też np. *Pokój temu domowi*.

Celem niniejszych uwag nie jest krytyka dotychczasowych programów dydaktycznych, gdyż pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy powstały, stanowiły ogromny krok naprzód w dyscyplinie. Teraz, u progu roku 2000 należy jednak poddać je rewizji, jak i w ogóle podejście formalistyczne do nauczania gramatyki, oddzielonej najczęściej od znaczeń przekazywanych przez struktury składniowe i od ramy leksykalnej. Tymczasem te dwa czynniki zdają się wychodzić naprzeciw studentom-cudzoziemcom, którzy na ogół nie rozumieją pojęć składniowych, za to podlegają ludzkiemu doświadczeniu fizycznemu, emocjonalnemu i mentalnemu. Byłoby im zapewne łatwiej zrozumieć relacje wyrażone przez formy gramatyczne, gdyby je usystematyzować według zjawisk i relacji zachodzących w świecie materialnym, w których sami uczestniczą. Są one ujmowane przez językoznawstwo

kognitywne jako tzw. schematy wyobrażeniowe, jak: część – całość, zbiornik, związany z pojmowaniem przestrzeni, w której człowiek się znajduje lub do której zmierza, schemat: źródło – ścieżka – cel, związany z ruchem w przestrzeni, schemat powierzchnia, i inne.

Na razie nie mamy kognitywnej gramatyki języka polskiego dla cudzoziemców. Ale już dzisiaj ucząc gramatyki możemy wprowadzić do niej leksykon, jeśli posłużymy się wydaną przez UJ w roku 1995 moją *Gramatyką języka polskiego dla cudzoziemców*. Na podstawie tejże *Gramatyki...* możemy też podać znaczenie wielu użyć przypadków, chociaż nie w układzie hierarchicznym. Do tego potrzebne są badania językoznawcze, które zostały podjęte, ale zabiorą trochę czasu. Tymczasem uczący winni śledzić rozwój badań naukowych nad językiem polskim prowadzonych w ramach językoznawstwa kognitywnego. W przekonaniu piszącej te słowa językoznawstwo kognitywne stwarza bowiem nową szansę dla nauczania języka polskiego jako obcego, co starał się zasygnalizować niniejszy artykuł.

#### LITERATURA

- Johnson M. (1987), *The Body in the Mind*, Chicago, Londyn  
Lakoff G. (1987), *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*, Chicago, London  
Langacker R. (1987), *Foundations of Cognitive Grammar*, Vol. 1, Stanford  
Rudzka-Ostyn B. (1995), *The Polish Dative*, [w:] *The Dative*, Vol. 1, ed. W. V. Belle & W. V. Langendonck, Leuven, s. 341–394